

KATARZYNA KABACIŃSKA-ŁUCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

## RELACJE RODZINNE NA ŁAMACH WYBRANEJ CODZIENNEJ PRASY WIELKOPOLSKIEJ W II POŁOWIE XIX WIEKU

ABSTRACT. Kabacińska-Łuczak Katarzyna, *Relacje rodzinne na łamach wybranej codziennej prasy wielkopolskiej w II połowie XIX wieku* [Family Relations as Described in Selected Dailies Published in Wielkopolska in the Second Half of the 19th Century]. *Studia Edukacyjne* nr 35, 2015, Poznań 2015, pp. 297-325. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2904-9. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2015.35.16

Daily press in Wielkopolska in the 2nd half of the 19th c. played major social and educational roles. It can therefore be a precious source of information on the social relations of the time, including family relations. The text aims to analyze family relations as presented in selected dailies published in Wielkopolska. Addressed are marital relations, those between mother and child, father and child and press information on the death of a child. Moreover, the author indicates that daily press provided information about actual family ties and furnished models of good parenthood.

**Key words:** family relations, dailies published in Wielkopolska in the 2nd half of the 19th c., children's obituaries

### Relacje rodzinne – ustalenia definicyjne i cel badań

Relacje – także rodzinne – nie zostały w nauce jednoznacznie zdefiniowane. Relacja – słowo pochodzące z języka łacińskiego: *relatio, onis* – oznacza zdanie sprawy. W *Słowniku wyrazów obcych* zostało umieszczone kilka określeń relacji. Mając na uwadze problematykę niniejszych rozważań, istotne jest następujące znaczenie relacji: „stosunek zachodzący między dwoma (lub więcej) przedmiotami, pojęciami, wielkościami”<sup>1</sup>. Warto wspomnieć o pojęciu „relacje z obiektem” (*object relations*), którymi są emocjonalne więzi jed-

---

<sup>1</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1971, s. 638.

nostki z inną osobą<sup>2</sup>. Wincenty Okoń uważa, że termin relacja jest „używany zamiennie z terminem stosunek”<sup>3</sup>. Należy więc zauważyć, że relacje mogą odnosić się do różnych stosunków zachodzących pomiędzy przedmiotami i obiektami, co odnosząc do relacji rodzinnych, może oznaczać różne zachowania członków rodziny względem siebie.

Analizując relacje zachodzące w rodzinie, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim relacje interpersonalne, którymi według Zbigniewa Zaborowskiego są: „powtarzające się kontakty między ludźmi umożliwiające wytworzenie się określonych postaw wzajemnych”<sup>4</sup>. Marek Jarosz uważa, iż

relacje interpersonalne są wyrazem stosunku, jaki zachodzi pomiędzy partnerami. Powstają one na skutek wymiany interakcji partnerów, przy udziale czynników poznawczych i emocjonalnych. Odnoszą się do pozytywnych bądź negatywnych powiązań pomiędzy partnerami, których wyrazem mogą być agresja, wrogość, atrakcyjność interpersonalna, pomaganie innym<sup>5</sup>.

Opisując relacje rodzinne, należy zwrócić uwagę zarówno na relacje pozytywne (wzmacniające, świadczące o miłości i zaangażowaniu), jak i negatywne (przemoc, agresja) – wpływające destrukcyjnie na wszystkich członków wspólnoty rodzinnej.

Rodzina stanowiła wspólnotę osób zjednoczonych poprzez system wzajemnych, ciągłych, dynamicznie zmieniających się i psychologicznych relacji<sup>6</sup>. Jej tożsamość rozwija się poprzez dwa główne czynniki. Pierwszy stanowi system uniwersalnych zasad obowiązujących w danym momencie dziejowym (wynikający z wpływów kulturowych, religijnych, systemu społecznego, gospodarczego i politycznego itp.), drugi czynnik – „wewnętrzny”, to „system, utrzymujący stałość rodzinnych reguł, zespół norm dotyczący postępowania członków rodziny”<sup>7</sup>.

Na przestrzeni wieków rodzina ewaluowała – zmieniały się role poszczególnych jej członków, różnicowały funkcje, ulegała przeobrażeniom pozycja dziecka w rodzinie. Niezmienny pozostawał jednak fakt, że rodzina jest podstawowym środowiskiem wychowawczym i socjalizacyjnym, w niej kształtuje się obraz życia i ludzi oraz umiejętność relacji interpersonalnych.

<sup>2</sup> M.Z. Stepulak, *Relacyjność systemu rodzinnego*, Roczniki Teologiczne, 2007, 10, s. 97.

<sup>3</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 333.

<sup>4</sup> Z. Zaborowski, *Stosunki międzyludzkie a wychowanie*, Warszawa 1974, s. 15, za: M.Z. Stepulak, *Relacyjność systemu rodzinnego*, s. 98.

<sup>5</sup> M. Jarosz, *Interpersonalne uwarunkowania religijności*, Lublin 2003, s. 80, za: M.Z. Stepulak, *Relacyjność systemu rodzinnego*, s. 98.

<sup>6</sup> Por. M.Z. Stepulak, *Relacyjność systemu rodzinnego*, s. 107.

<sup>7</sup> Tamże, s. 112.

## Już pod koniec XVIII wieku wiele rodzin

przypomina późniejsze, znane z XIX, a nawet XX wieku. Trzeba jednak zauważyć, że trudno jest mówić w tym czasie o jednym typie rodziny. O ile bowiem na początku istnienia państwa polskiego struktura rodziny w różnych warstwach społecznych była podobna, o tyle wraz z przekształcaniem się warunków życia różnicowało się też życie rodzinne<sup>8</sup>.

Dlatego, nie można mówić o jednym typie rodziny i przyjętym jednym systemie norm i relacji. Inaczej funkcjonowała rodzina chłopska, inaczej szlachecka, a jeszcze inaczej – szczególnie w okresie industrializacji – rodzina mieszczańska i robotnicza. Według Krzysztofa Jakubiaka:

W XVIII i początkach XIX w. w skromnych jeszcze ramach procesów modernistycznych, rodzina polska nadal była nuklearną grupą społeczną o hierarchicznej strukturze ugruntowanej w prawie, o tradycyjnym podziale ról, z silną pozycją ojca – głowy rodziny – organizatora i kierownika działalności gospodarczej<sup>9</sup>.

W II połowie XIX wieku zmiany zachodzące w rodzinie różnych warstw społecznych – także zmiany w relacjach między członkami wspólnoty rodzinnej – zdają się już bardziej widoczne.

W rodzinie, która jest grupą społeczną składającą się z dziadków, rodziców, ich dzieci i krewnych, zachodzą różne relacje (więzi, stosunki): więź małżeńska (między żoną i mężem), więź rodzicielska (między rodzicami i dziećmi), więź formalna określająca obowiązki rodziców i dzieci względem siebie<sup>10</sup>. W niniejszych rozważaniach uznano – na podstawie analizy wybranych czasopism codziennych Wielkiego Księstwa Poznańskiego – relacje rodzinne za różnego rodzaju więzi, stosunki zachodzące między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi.

Celem rozpatrywanego tekstu jest odpowiedź na pytania: Czy w codziennej prasie II połowy XIX wieku z terenów Wielkiego Księstwa Poznańskiego można odnaleźć informacje dotyczące stosunków panujących w rodzinach? Jeśli tak, to jakie są to relacje – na jakich więzach emocjonalnych oparte? Czy na łamach prasy występują parenetyczne wzorce relacji rodzinnych, czy też codzienne, praktyczne, realne zachowania członków rodziny

<sup>8</sup> M. Barański, *Rodzina od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 47.

<sup>9</sup> K. Jakubiak, *Postać i rola ojca w rodzinie polskiej w XIX i początkach XX w. w świetle piśmiennictwa pedagogicznego i rodzinnego*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010, s. 149.

<sup>10</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, s. 337.

względem siebie? Jaki mógł być cel umieszczania w prasie informacji o relacjach rodzinnych?

Podjęto rozważanie tego tematu, ponieważ problematyka rodziny, dziecka i dzieciństwa – a tym bardziej relacji w rodzinie – na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego nie stanowiła, niestety, interesującej problematyki badawczej. Należy zwrócić uwagę na jedyne całościowe opracowanie dotyczące rodziny poznańskiej z I połowy XIX wieku autorstwa Krzysztofa Makowskiego oraz mieć na uwadze pewne syntezы dotyczące zmian zachodzących w rodzinie w tekstach Jerzego Topolskiego, Lecha Trzeciakowskiego, Witolda Molika<sup>11</sup> itp. oraz należy również pamiętać o rozwijających się badaniach regionalnych, w których ważne miejsce zajmują historie rodów poznańskich, np. autorstwa Magdaleny Mrugalskiej-Banaszak, Katarzyny Męczyńskiej, czy Izabeli Wyszowskiej<sup>12</sup>. Można wyraźnie dostrzec tutaj niezapelnione miejsce do podjęcia dalszych badań, szczególnie w odniesieniu do analizowanych materiałów źródłowych<sup>13</sup>.

Niniejszy tekst stanowi zaledwie przyczynek do szerszych badań nad relacjami w rodzinie i pozycją dziecka w Prowincji Poznańskiej<sup>14</sup>. Należy także podkreślić, że rekonstruuяc relacje zachodzące w rodzinie, badacze najczę-

<sup>11</sup> K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992; *Dzieje Poznania 1793-1918*, t. 2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Poznań 1994; M.L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu: życie codzienne miasta 1815-1914*, Poznań 1982; B. Pleśniarski, *Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1814-1847*, Wrocław 1962; <http://amu.edu.pl/dzialalnosc/badania-naukowe/centra-universyteckie/centrum-„instytut-wielkopolski> z 16.04.2015 r.; w cyklu ukazały się: A. Hinc, *Obraz dziejów ojczyznystych w pozaszkolnej edukacji historycznej społeczeństwa polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 2008; W. Molik, *Inteligencja polska w Poznańskim w XIX i początkach XX wieku*, Poznań 2009; Z. Zieliński, *Kulturkampf w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1873-1887*, Poznań 2011; K. Czachowska, *Generałowa Jadwiga Zamoyska (1831-1923): życie i dzieło*, Poznań 2011; Ch. Myschor, *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznańskim 1871-1918*, Poznań 2014.

<sup>12</sup> M. Mrugalska-Banaszak, *Śledztwo w sprawie króla smalcu: życie codzienne rodziny Jezierskich na początku XX wieku w Poznaniu*, Poznań 2008; K. Męczyńska, *Poznańskie rody i rodziny – Szulcowie*, Poznań 2006; I. Wyszowska, *Marceli Motty (1818-1898) – poznański nauczyciel, felietonista i pamiętnikarz*, Poznań 2008

<sup>13</sup> Por. K. Kabacińska-Luczak, *Zabawki dziecięce w Wielkim Księstwie Poznańskim – stan badań*, [w:] *Opieka i wychowanie dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmiennictwie. Przeszłość i teraźniejszość*, red. R. Bednarz-Grzybek, M. Hajkowska, Lublin 2015 (w druku); tam omówiono stan badań nad dzieckiem i dzieciństwem w Wielkim Księstwie Poznańskim.

<sup>14</sup> W tekście będą stosowała wymiennie określenia: Wielkie Księstwo Poznańskie, Prowincja Poznańska, ponieważ obie nazwy funkcjonowały w społeczeństwie – nazwa WKP w użytku służbowym funkcjonowała do roku 1848, natomiast później oficjalnie zaczęto stosować nazwę Prowincja Poznańska. Natomiast, wśród mieszkańców Wielkopolski – z pobudek patriotycznych – funkcjonowało określenie WKP, por. W. Molik, *Wstęp*, [w:] K. Szczaniecki, *Pamiętnik*, oprac. W. Molik, Poznań 1999, s. 115; Ch. Myschor, *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznańskim 1871-1918*, s. 32.

ściej powołują się na źródła pamiętnikarskie, epistolografię, literaturę o charakterze pedagogicznym i poradnikowym oraz czasopisma profilowane, czy czasopisma kobiece, jak np. „Dwutygodnik dla kobiet”, czy rodzinne, jak np. „Dziennik Domowy”. W mniejszym stopniu w odtworzeniu funkcjonowania rodziny wykorzystywane są czasopisma codzienne, ukierunkowane głównie na sprawy polityczno-społeczne, gospodarcze oraz lokalne. Można w nich jednak znaleźć pewne informacje, których interpretacja pozwoli ukazać różne aspekty więzi rodzinnych. Nie są to, jak w wyżej wymienionych źródłach, opisy szczegółowe, drobiazgowo, ale najczęściej krótkie wzmianki o rodzinie, dzieciach i innych członkach rodziny. Jest to cenny materiał, ponieważ daje obraz relacji w rodzinach z różnych warstw społecznych. Na przykład, nekrologi dziecięce były umieszczane przede wszystkim przez rodziny zamożne, natomiast informacje o zaniedbaniach względem dzieci lub ich zabójstwach, które miały miejsce głównie w rodzinach chłopskich lub biedoty miejskiej, przez redaktorów.

Jednak z drugiej strony, interpretacja tych informacji może być niejednoznaczna z kilku przyczyn. Po pierwsze, wiadomości dotyczące relacji w rodzinie są bardzo ogólne, najczęściej faktograficzne, anonimowe, często pozostawione bez komentarza. Po drugie, informacje nie zawierają opisu stanów emocjonalnych, kontekstu biograficznego rodziny, a jest to cenne przy próbie ukazania relacji interpersonalnych. Po trzecie, umieszczanie „suchych” informacji o trudnych, czasem wręcz patologicznych relacjach w rodzinie (kłótnie między małżonkami, przemoc, zabójstwa), mogło nosić znamiona szukania sensacji lub też – przeciwnie – pełnić funkcję edukacyjną, wychowawczą – piętnowania złych przykładów<sup>15</sup>. Po czwarte, pojawia się wątpliwość, czy przedstawianie pozytywnych relacji rodzinnych wpisywało się w społeczno-wychowawczą funkcję prasy codziennej?

## Prasa codzienna – definicje, funkcje

Czasopiśmiennictwo, jak twierdzą Iwonna i Grzegorz Michalscy, było źródłem nie w pełni docenianym.

Z historyczno-pedagogicznego punktu widzenia rola czasopism polega na tym, że odnotowują zjawiska i wydarzenia, które często z powodu swej ulotności nie są zapisane w innych źródłach<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Podobna sytuacja ma miejsce w obecnej prasie lub szerzej – we współczesnych mediach. Czy szczegółowe opisy zachowania np. Katarzyny W. były faktycznie przestrogą przed popełnieniem podobnych czynów, czy też sensacją podnoszącą oglądalność?

<sup>16</sup> I. Michalska, G. Michalski, *Wstęp*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początku XX wieku jako źródło do historii edukacji*, Łódź 2010, s. 5.

Analizując prasę, należy pamiętać, że aby zrozumieć daną wypowiedź prasową,

często musimy wyjść poza jej literalną treść (...) i zapoznać się z jej szerszymi uwarunkowaniami, między innymi: historycznymi, społecznymi, obyczajowymi, politycznymi, ekonomicznymi, religijnymi, terytorialnymi (kontekst sytuacyjny)<sup>17</sup>.

Jest to tym bardziej ważne, że

czasopiśmiennictwo, zwłaszcza przełomu XIX i XX w., odgrywało istotną rolę w wychowaniu czytelników, którzy mieli z nim trwałe kontakty. (...) Biorąc pod uwagę funkcje, jakie pełniły w tym czasie periodyki, nie bez racji można wyrazić pogląd, że tkwi w nich rozległy zasób informacji przydatnych do rekonstrukcji oświaty i wychowania<sup>18</sup>.

W czasach niewoli narodowej prasa, zależna od polityki zaborcy i związana z rozbudową oraz nasilającą się działalnością społeczności polskiej w sferze oświatowej, ekonomicznej i politycznej, pełniła szczególną funkcję – nie tylko informacyjną – ale także była, wraz z innymi instytucjami i organizacjami, pewnym substytutem państwowości<sup>19</sup>. Według Wojciecha Spaleniaka:

Prasa docierała do warstw niższych o wykształceniu podstawowym bądź zawodowym w sposób na ogół sterowany przez elity intelektualne, społeczno-polityczne i duchowieństwo, natomiast w sferach wyżej wykształconych potrzeba korzystania z niej wynikała przede wszystkim z imperatywu cywilizacyjnego<sup>20</sup>.

Pamiętać należy o roli prasy w kształtowaniu tożsamości narodowej, szczególnie w procesie germanizacji, który nasilił się od lat 70. XIX wieku<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> R. Kowalczyk, *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, Przegląd Polito-logiczny, 2012, 1, s. 162.

<sup>18</sup> *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą drugiej połowy XX i początków XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013, s. 7-8.

<sup>19</sup> W. Spaleniak, *Prasa polska w Poznaniu w okresie zaborów (główne kierunki rozwoju)*, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, t. 1, red. M. Kosman, Poznań 1994/95, s. 21; por. A. Czechowski, *Opis ziem zamieszkałych przez Polaków*, Warszawa 1904-1905, s. 258-259, [w:] *Dzieje Wielkopolski w wypisach*, oprac. A. Czubiński, W. Jakóbczyk, Z. Kaczmarczyk, Warszawa 1963, s. 233-234; W. Spaleniak, *Kształtowanie się warunków rozwoju prasy polskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (do roku 1918)*, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, t. 2, red. M. Kosman, Poznań 1995, s. 22.

<sup>20</sup> W. Spaleniak, *Kształtowanie się warunków rozwoju prasy polskiej w Wielkopolsce*, s. 28.

<sup>21</sup> W okresie wzmoczonej germanizacji ukazywały się znaczące wówczas czasopisma, jak m.in. „Przegląd Wielkopolski”, „Sobótka”, „Tygodnik Wielkopolski”, „Warta”; por. P. Matusiak, „Nadeszła epoka przejścia”. *Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego*, Poznań 2011.

Prasa w II połowie XIX oraz na przełomie XIX i XX stulecia zyskała w dużej mierze świadomego i przygotowanego odbiorcę, „zarówno od strony możliwości ilościowych i materialnych, jak i percepcji treści prasowych i idei, które ona z sobą niosła”<sup>22</sup>. Rozwojowi prasy w zaborze pruskim sprzyjał – w porównaniu z innymi zaborami – wyższy rozwój kulturalny mieszkańców. Maria Chodkowska i Renata Bednarz-Grzybek uważają, że

Analfabetyzm zlikwidowano jedynie w zaborze pruskim i chociaż szkoła była tam niemiecka i służyła germanizacji, to powszechna umiejętność czytania i pisania torowała drogę także polskiej książce i prasie<sup>23</sup>.

Prasa zaboru pruskiego doczekała się wielu cennych prac teoretycznych oraz monografii wybranego tytułu<sup>24</sup>. Jednak w analizie historyczno-pedagogicznej podejmującej problematykę rodziny i dzieciństwa nadal stanowi źródło uzupełniające<sup>25</sup>. Istotne są rozproszone teksty badaczy, które mogą stanowić ważny przyczynek do badań nad rodziną i dzieciństwem w czasopiśmie Prowincji Poznańskiej<sup>26</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku zakres swobód prasowych w Wielkopolsce z wolna się poszerzał. W 1848 r. zniesiono cenzurę rewolucyjną, zaś w 1885 zniesiono opłaty stemplowe, które były głównym czynnikiem ekonomicznym hamującym rozwój ini-

<sup>22</sup> W. Spaleniak, *Kształtowanie się warunków rozwoju prasy polskiej w Wielkopolsce*, s. 32.

<sup>23</sup> M. Chodkowska, R. Bednarz-Grzybek, *Twórczość i praktyka Janusza Korczaka w kontekście teorii socjologicznej Floriana Znanieckiego*, Lublin 2014, s. 81. Na pewno wpływ na zmniejszenie analfabetyzmu miało – oprócz rozwijającej się sieci szkół elementarnych – wiele czynników, jak np. wprowadzony w roku 1825 obowiązek szkolny, praca organiczna itp.

<sup>24</sup> Por. *Spis Zawartości Prasy Wielkopolskiej* wydawany w serii: Prace Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

<sup>25</sup> W cyklu książek pod red. Marcelego Kosmana pt. *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, wydawanych w latach 1994-2003, w tak wieloaspektowym podejściu do tematyki i problematyki prasy nie ma artykułu poświęconego dziecku, dzieciństwu w prasie wielkopolskiej.

<sup>26</sup> Por. m.in. W. Frąckowiak, *Pedagogiczne aspekty polskiego czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach Zachodnich w okresie rządów Bismarcka*, Bydgoszcz 1979; K. Jackowska, *Problematyka edukacji i wychowania dziewcząt w świetle poznańskiego „Dziennika Domowego”*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku*; K. Kabacińska-Łuczak, *Zabawy i rozrywki dziecięce Wielkim Księstwie Poznańskim – teoria i praktyka*, [w:] *W kręgu epok dawnych. Dzieciństwo*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2014; A. Mamulska, *Wychowanie moralne w dziewiętnastowiecznych polskich czasopiśmie zaboru pruskiego dla dzieci*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku*; tejsze, *Oddziaływanie wychowawcze dziewiętnastowiecznej prasy dla dzieci na przykładzie tygodnika „Przyjaciel Dzieci”*, *Scripta Comeniana Lesnensia*, 2007, 5; tejsze, *Funkcje wychowawcze polskiej prasy dla dzieci w Wielkopolsce w czasach zaborów 1832-1914* – dysertacja doktorska obroniona w 2011 (promotor prof. zw. dr hab. Dorota Żołądź-Strzelczyk) na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

cjatyw prasowych. W okresie tym na poznańskim rynku pojawiło się aż pięć trwałych inicjatyw reprezentujących różne opcje polityczne<sup>27</sup>.

Pierwszym był założony przez Hipolita Cegielskiego w 1859 roku „Dziennik Poznański” (1859-1939), adresowany do ziemiaństwa i inteligencji. Na łamach tego czasopisma podnoszono kwestie pracy u podstaw, walkę z germanizacją oraz bieżącą sytuację społeczno-polityczną, a także ekonomiczną. „Przeciwstawiał się konserwatyzmowi, popierał wolność polityczną i religijną oraz równouprawnienie klas społecznych”<sup>28</sup>. Drugim ważnym czasopismem codziennym od 1884 roku był „Orędownik” (1871-1939) – pismo adresowane do sfer drobnomieszczańskich, propagujące narodowość polską oraz silnie popierające znaczenie wiary katolickiej w wychowanie narodu. „Kurier Poznański” (1872-1939) propagował wartości religijne i pracę organiczną, „Starał się o zapewnienie pierwszoplanowej roli warstwie ziemiańskiej i klerykalnej (...) był jednak lojalny wobec zaborcy”<sup>29</sup>. „Goniec Wielkopolski” (1877-1932), pismo zwalczające liberalizm i lojalistów, popierało ziemiaństwo i kler. I wreszcie pismo o szerokim zasięgu „Wielkopolanin” (1883-1939), od roku 1885 dziennik, kierowany głównie do mieszkańców wsi, zwalczał poglądy liberałów i socjalistów, propagował publicystkę w duchu katolicko-narodowym<sup>30</sup>. Niniejsze rozważania zostały podjęte na podstawie analizy „Wielkopolanina”, „Orędownika”, „Gońca Wielkopolskiego”, pism adresowanych do różnych warstw społecznych – głównie ziemiaństwa, drobnomieszczaństwa i mieszkańców wsi.

## Relacje rodzinne w wybranej prasie codziennej Wielkiego Księstwa Poznańskiego

Odejście od deprecjacji dzieciństwa w pismach osiemnastowiecznych filozofów francuskich dało impuls do rozpoczęcia w Europie mentalnej rewo-

---

<sup>27</sup> W.M. Kolasa, J. Jarowiecki, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby)*, [http://eprints.rclis.org/16418/1/kolasa\\_gazety\\_pol.pdf](http://eprints.rclis.org/16418/1/kolasa_gazety_pol.pdf) z 16.04.2015.

<sup>28</sup> A. Nowakowski, *Gazety regionalne do 1919 roku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, ich stan zachowania i ochrona*, <http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCAQFjAA&url=http%3A%2F%2Flib.amu.edu.pl%2Fkonferencja2%2Fmaterialy%2FA.Nowakowski%2Fgazety%2520regionalne.doc&ei=8-8vVbHhFMat7Aam6IDwDQ&usg=AFQjCNF1PZVBNTqm7rCQkhkdLgbGiGpqCQ> z 15.04.2015.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.



lucji w traktowaniu dziecka, postrzeganego w kategoriach uczuciowego i społecznego kapitału<sup>31</sup>.

Co prawda, w II połowie XIX wieku zaczęła się w „elitarnych” kręgach społecznych powolna zmiana odejścia od przedmiotowego traktowania dziecka, to jednak nadal dziecko nie stanowiło podmiotu wychowania. Dziecko, a szczególnie syn, zabezpieczało ciągłość rodowej fortuny oraz, co wydaje się równie ważne, stanowiło kapitał narodowy. Już od 1795 roku, w nowych warunkach polityczno-społecznych i ekonomicznych, zaczęła pojawiać się nowa tendencja w rodzinie – swoista triada – ojciec-matka-dzieci.

W szczególnym stopniu w środowisku ziemiańskim istniała tendencja do utożsamiania bytu rodziny z narodem i ujmowania mikroprzestrzeni ziemiańskiego dworu jako symbolu makroprzestrzeni narodowej...<sup>32</sup>.

Aby ukazać różne relacje zachodzące między członkami rodziny, przedstawiane na łamach prasy codziennej, należy zwrócić uwagę na fakt, iż domeną dzienników były głównie informacje polityczne, gospodarcze i społeczne. Szukając wiadomości o relacjach rodzinnych, trzeba sięgnąć do różnych informacji prasowych. Do nich należą m.in.

informacje odzwierciedlające aktualne wydarzenia (wzmianka, notatka, sprawozdanie – dostarczające nowych faktów i wiadomości o aktualnych wydarzeniach) oraz informacje odzwierciedlające pewien stan rzeczy czy opinii publicznej (nie są to wydarzenia, lecz rzeczywiste stany pewnych spraw, myśli, problemów, ocen, sądów, motywów, oczekiwań, potrzeb, zainteresowań)<sup>33</sup>.

Relacje rodzinne ukazane na łamach prasy występują w obu odmianach informacji – zarówno w formie wzmianek, notatek (zwięzłych i krótkich, zazwyczaj niewartościujących) – najczęściej umieszczanych w dziale „Wiadomości potoczne”<sup>34</sup>, jak i dłuższych opisów zachowań, problemów, opinii (szczególnie dotyczących pewnych paradygmatycznych przykładów). Wśród interesujących gatunków, w których przedstawiono pewne stosunki panujące w rodzinie, można wskazać prasowe anonse matrymonialne, „źródło o charakterze masowym, pozwalające dotrzeć do przeciętnych, zwykłych ludzi, współtworzących anonimowy tłum”<sup>35</sup>. Ponadto, nekrologi dzie-

<sup>31</sup> A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Warszawa 2008, s. 221.

<sup>32</sup> Tamże, s. 223.

<sup>33</sup> R. Kowalczyk, *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, s. 166.

<sup>34</sup> Taką nazwę nosił dział w „Gońcu Wielkopolskim”.

<sup>35</sup> A. Janiak-Jasińska, „O jakim mężu myśle?”. *Oferta małżeńska kobiet i ich oczekiwania w świetle anonsov matrymonialnych z początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2004, s. 159.

cięce, krótkie i zwięzłe notki informujące o różnych zachowaniach w rodzinie oraz dłuższe artykuły (wskazówki) dotyczące tworzenia odpowiednich/pożądanych relacji w rodzinie. Na podstawie analizy materiału źródłowego wyodrębniono relacje w rodzinie zachodzące pomiędzy małżonkami (szukanie małżonka, relacje między żoną a mężem), matką a dzieckiem, ojcem a dzieckiem oraz wiadomości o śmierci dziecka.

## Relacje między małżonkami

Zawieranie małżeństw – niezależnie od warstwy społecznej – było bardzo ważnym momentem w życiu zarówno kobiety, jak i mężczyzny. Przewodzenie życia samotnego – panieńskiego lub kawalerskiego – było dość trudne, gdyż „nie tolerowano odmienności, w konsekwencji drwiono ze starych panien i kawalerów”<sup>36</sup>. Bronisław Trentowski w „Chowannie” (1842) zauważył, że „Rodzina jest (...) przeznaczeniem każdego człowieka, jest jego początkiem, końcem i punktem środkowym, jest systemem jego całkowitości, a więc największą szczęśliwością”<sup>37</sup>. Nie tylko więc kobieta, ale także mężczyzna może być szczęśliwy, kiedy założy rodzinę. Poszukiwania odpowiedniej osoby – odpowiedniej pod względem stanu, majątku itp. – stało się istotną kwestią zarówno dla młodych, jak i ich rodziców, niezależnie od statusu społecznego i majątkowego, tak na wsi, jak i w mieście. Organizowano więc – w zależności od możliwości i zamożności – bale (na wsi zabawy), spotkania, zachwalano braci i siostry i – oczywiście – poszukiwano odpowiednich swatów. W II połowie XIX wieku można jednak – zapewne pod wpływem wielu zmian obyczajowości (i wpływów zagranicznych) – wskazać pewien nowy sposób dotyczący poszukiwania kandydatki/kandydata na żonę/męża – ogłoszenia matrymonialne. Można je zaliczyć do krótkich, kilkuwersowych tekstów inseratowych, które zajmują zwykle niewielką powierzchnię gazetowych kolumn, przeznaczonych do celów ogłoszeniowych czy handlowo-reklamowych<sup>38</sup>.

Umieszczanie ogłoszeń matrymonialnych stało się w XIX wieku ważnym punktem na mapie gazet. W książce jubileuszowej „Kurieria Warszawskie-

<sup>36</sup> A. Lisak, *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>37</sup> B. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętność wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 598.

<sup>38</sup> K. Orszulak-Dudkowska, *Ogłoszenie matrymonialne. Studium z pogranicza folklorystyki i antropologii kultury*, Łódź 2008, s. 10.

go" (1821-1896) zauważono, że pośrednictwa matrymonialnego gazeta ta podjęła się już w pierwszej połowie XIX wieku.

Autorem pierwszego ogłoszenia matrymonialnego był niejaki Alojzy Stankiewicz, mieszkający w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 385, który w 1834 r. w 87 numerze „Kuriera” ogłaszał, że „Z braku stosunków bliższych z tutejszymi domami” poszukuje dla siebie „towarzyski całego życia”, panny lub wdowy, „najwyżej lat 30 liczącej, dobrej, starannie wychowanej i postaci przyjemnej”<sup>39</sup>.

Także w prasie Wielkiego Księstwa Poznańskiego można znaleźć wiele przykładów nowej formy poszukiwania żony. W „Wielkopolaninie”, „Gońcu Wielkopolskim”, „Orędowniku”, najczęściej na ostatnich stronach, wśród wielu różnych reklam, ogłoszeń, znajdują się również anonse matrymonialne. Co ciekawe, można również znaleźć ogłoszenie reklamujące nowe metody poszukiwania małżonka/żony. Przykładem może być ogłoszenie umieszczone w „Wielkopolaninie”:

**Bacność!**  
Kto się chce bogato, stosownie  
do stanu i prędko ożenić resp  
wyść za mąż, niech nadesłanie swe  
oferty i znaczeń pocztowy na  
odpowieź pol i t. **D. K.** poste  
restante **Jaraczewo.**  
Tajemnica ściśle będzie za-  
chowana. (4627)

„Wielkopolanin” 1887, nr 117

Na tle pozostałych ogłoszeń nie były one zbyt liczne (np. w „Wielkopolaninie” w roku 1886 było ich ok. 30), nie miały odrębnej kolumny – znajdowały się wśród ogłoszeń o pracę, reklamy różnych towarów itp., nie wyróż-

<sup>39</sup> Książka jubileuszowa *Kuriera Warszawskiego* (1821-1896), Warszawa 1896, s. 586-596, za: A. Janiak-Jasińska, „O jakim mężu myślę?”, s. 161. W latach 80. XIX wieku można odnaleźć wiele artykułów krytykujących zamieszczanie w prasie anonsów matrymonialnych. Przykładem mogą być dosadne słowa Bolesława Prusa, dla którego osoby poszukujące męża/żony poprzez ogłoszenia prasowe są zepsute moralnie, koncentrujące się na szukaniu ciągle nowych rozrywek itp. B. Prus, *Kroniki*, t. 12, Warszawa 1962, s. 96, 110, za: A. Janiak-Jasińska, „O jakim mężu myślę”, s. 166. Szczególny rozkwit anonsów towarzyskich, matrymonialnych w prasie polskiej przypada na czas dwudziestolecia międzywojennego. „Potwierdzeniem popularności anonsów matrymonialnych w tym okresie były również wydawane w latach 1918-1939 specjalne czasopisma publikujące przede wszystkim oferty matrymonialne”, np. „Przegląd Matrymonialny”, „Marzenie”, w: K. Orszulak-Dudkowska, *Ogłoszenie matrymonialne*, s. 15.

niały się graficznie spośród innych ogłoszeń. Przykładami mogą być ogłoszenia:

Kawaler, Polak, katolik, posiadający znaczny majątek w wartości 30 000 mk., dla braku znajomości pań szuka na tej drodze

**TOWARZYSZKI ŻYCIA.**

Panie z odpowiednim majątkiem, które zechciałyby się trudnić gospodarstwem wiejskim, zechcą łaskawie swe listy z dołą. zen em fotografii przesłać pod adresem **S. J. L. 300** poste restante **Trzcianka** (Strzence). Za dyskrecją ręczy się słowem honoru.

Wielkopolanin 1887, nr 115

Młynarz, kawaler 25 lat wieku, katolik. młej powierściewności, wydoskonalony w swym zawodzie, posiadający 1500 m. maj. tku, zamieszkały niedaleko Poznania, szuka dla braku znaj. mości pań na tej drodze

**towarzyski życia.**

Panny lub młode wdowy, posiadające cokolwiek majątku, raczą nadesłać oferty ile możności z dołączeniem fotografii do eksp. Wielkopolanina pod nr. **5861**.

Wielkopolanin 1897, nr 105

Kachmistrz wdowiec 80 lat sta-  
ry poszukuje

**towarzyski  
życia**

Panny lub wdówki bezdzietnej  
20—80 lat liczące zechcą swoje  
zgłoszenia wraz z fotografią przy-  
słać do ekspedycji Wielkopola-  
ni na pod nr. 144.

Wielkopolanin 1901, nr 6

Informacje w ogłoszeniach matrymonialnych mają pewne cechy wspólne. Należą do nich: cnoty przyszłego męża – najczęściej kawalera, ale także i wdowca, do których należą: pochodzenie (Polak), wyznanie (katolik), stan majątkowy (nierzadko podany w konkretnej kwocie), zawód. Panowie podają również swój wiek, miejsce zamieszkania, a także – w przypadku wdowców – liczbę i wiek posiadanych dzieci. Drugą część anonsów matrymonialnych stanowi opis walorów przyszłej towarzyszkii życia. Najczęściej

podawany jest przedział wiekowy (różny, w zależności od sytuacji mężczyzny), stan cywilny (panna/wdowa), pochodzenie (dobra familia), sytuacja majątkowa kobiety (nierzadko podawana była konkretna kwota majątku), cechy osobowości i umiejętności (np. umiejętność szycia). Często umieszczana była także prośba o fotografię kandydatki (z gwarancją zwrotu) i/lub listy. Należy dodać, że ważnym punktem anonsu było zagwarantowanie dyskrecji „pod słowem honoru”. Niestety, trudno obecnie stwierdzić prawdziwość/szczerość owych ogłoszeń – dotyczących zarówno oceny własnej osoby, jak i poszukiwanego partnera/partnerki oraz sprawdzić wiarygodność autorów anonsów, jak też czy małżeństwa były zawierane. Być może, również w interesującym nas okresie ta weryfikacja była możliwa tylko po spotkaniu dwojga zainteresowanych<sup>40</sup>.

Należy rozważyć, czy występujące coraz liczniej w II połowie XIX wieku prasowe anonse matrymonialne mogą świadczyć o zmianach relacji rodzinnych. Przytoczone przykłady, których liczba zwiększa się znacząco na początku XX wieku, świadczą o przełomie w systemie norm i zachowań społecznych. Tym bardziej, że w pierwszych dekadach XX wieku pojawiły się ogłoszenia pań poszukujących męża. Przykładami mogą być anonse:

Który z panów nie ponad lat 40  
(mieszkanie, majątek, obojętn.)  
ożeni się z  
**56-letnią miljenerką.**  
Bezpl. informacji także o kilkaset  
innych paniach udzieli tylko  
stanowczym referentantom  
**Schlesinger,**  
Berlin 18. 682

„Orędownik” 1912, nr 35

Panna lat 19, mająca 2000 tal.  
gotówki, poszukuje na tej drodze  
**m e ż a.**  
Jak najprędze nadesłanie foto-  
grafii jest koniecznym. Zgłosze-  
nia się uprasza pod liter. K. R.  
poste restante **Inowrocław.**

4605

„Wielkopolanin” 1887, nr 116

Przez wiele stuleci małżeństwa zawierane były głównie dzięki swatom, zaangażowaniu rodziców w wydanie. Mężczyzna poznawał przyszłą żonę podczas spotkań, balów – zawsze w czyimś towarzystwie – lub żenił się z siostrą przyjaciela, czego przykładem może być ślub Hipolita Cegielskiego z Walentyną Motty, siostrą Marcelego Mottego. Anonse matrymonialne zmieniają formę i możliwości poszukania towarzyszk/towarzysza życia.

<sup>40</sup> Zapewne owe anonse matrymonialne można porównać ze współczesnymi portalami internetowymi, jakkolwiek ich zasięg i funkcjonowanie oraz „zależność” od twórców portalu są już zupełnie odmienne.

Niniejsze refleksje są tylko przyczynkiem do szczegółowych badań anonsów matrymonialnych, które pomogą w odpowiedzi na wiele interesujących kwestii: pochodzenia społecznego autorów anonsów, stanu cywilnego, wieku, wykonywanej pracy, posagu/zamożności kobiety, wykształcenia.

Umieszczanie nowoczesnych anonsów matrymonialnych jest tym bardziej interesujące, że prasa codzienna propagowała na ogół konserwatywne poglądy społeczne oraz usankcjonowany tradycją model obyczajów. Przykładem może być np. umieszczenie w „Kuryerze Poznańskim” informacji o wyższości ślubów kościelnych nad cywilnymi.

U nas małżeństwa cywilne w obyczaj łatwo nie wejdą i długo tylko ci będą się mieli za ożenionych, którzy w kościele ślub wezmą. Powoli jednak chłód i zobojętnienie wiejące z nowoczesnych instytucji i tu zarazę rozszerzą. Przynosią się wszędzie rozkład społeczny, małżeństwo cywilne rozbijające Kościół i podkopując obyczaj chrześcijański, rozkład ten wielce przyspieszy. (...) Co do nas, mamy wielkie środki ratunku w przywiązaniu ludu naszego do wiary ojców i do narodowości. Obyśmy ich na czas we właściwej mierze użyć umieli<sup>41</sup>.

Innym przykładem wzorca zachowań w małżeństwie, opartego na modelu katolickiej i patriotycznej rodziny, pokazującego pożądane relacje między małżonkami, może być fragment z „Gońca Wielkopolskiego”. Pani domu ma rozpocząć wojnę z wysokimi wydatkami pana męża traconymi na zakup tytoniu:

kiedy się tak rozważy, że rokrocznie Polacy wyrzucają siedem milionów talarów (...), to włosy człowiekowi stają na głowie... Autor tekstu ratunku szuka u kobiet, wołając do nich z apelem: Czyżby Wam, Polki patryotyczne, nie miało się udać, żebyście tak przy święconce pozakładały stowarzyszenia przeciw tabakom? Czy nie zrobicie spisku, że żadna nie odda ręki temu, kto się od tytoniu nie powstrzyma dopóty, aż dochód z niego do własnego, narodowego nie popłynie skarbu? (...) Mężowie i Ojcowie! Strzeżcie się i poprawcie się, bo w tej sprawie stajemy stanowczo po stronie niewiast gospodarnych<sup>42</sup>.

Z jednej strony na łamach prasy codziennej ukazywano programowy, modelowy, pożądany wzorzec relacji małżeńskich, z drugiej umieszczano ogłoszenia matrymonialne (świadczące o zmianach społeczno-obyczajowych) i przedstawiano relacje z życia codziennego – dość odmienne od kreowanego ideału. Takim przykładem mogą być krótkie, zwarte informacje dotyczące realnych relacji rodzinnych, m.in. przemocy fizycznej w rodzinie. Przykładów jest wiele, przytoczono tylko kilka – niech one stanowią ilustrację podjętego tematu.

<sup>41</sup> „Kuryer Poznański” 1872, nr 143.

<sup>42</sup> „Goniec Wielkopolski” 1877, nr 26.

Gdy żona napomni takiego męża i ojca, aby zastanowił się nad tem co czyni, to je szczerze wybrykuje i hałasuje nad nią a nawet i bije<sup>43</sup>.

W zeszłą sobotę aresztowała policja szewca S. ze Śródki, którego podejrzewano, że pobił żonę młotkiem tak, że ta skutkiem pobicia zmarła. Śledztwo się toczy<sup>44</sup>.

Relacje w rodzinie nie zawsze więc były oparte na zgodzie i miłości. Wiele przykładów świadczy o tym, że nieodpowiednie stosunki w rodzinie i panująca w niej atmosfera wpływały negatywnie na członków wspólnoty, którzy – zdesperowani – popełniali samobójstwa.

W lesie szczyglickim pod Ostrowem powiesił się przed kilku dniami robotnik N. Żył on w ciągłej niezgodzie z żoną i bezustannie kłótnie miały go popchnąć do samobójstwa<sup>45</sup>.

W Margoninie odebrała sobie życie żona tamtejszego dekarza Tietza przez powieszenie. Powodem samobójstwa miała być niezgoda małżeńska<sup>46</sup>.

I jeszcze jeden przykład:

W Rupienicach pod Bydgoszczą robotnik Grucki, mający czworo dzieci, w niebytności żony, która czwarte dziecko wzięła ze sobą, schwycił za siekierę i nią dwom córcom i jednemu synkowi ciężkie zadał rany, chcąc je zgładzić ze świata; na stole zostawił karteczkę, w której objawił, że to uczynił z powodu niezgody z żoną i że sam sobie życie odbierze, poczem uciekł, błąkał się po polach, a robotnicy, którzy go znali, schwytali go i odstawili do więzienia. Przyznał się do zbrodni. Dzieci pokaleczone dotychczas żyją i umieszczone są w lazarecie w Bydgoszczy, lecz, zdaniem lekarzy, bodaj utrzymają się przy życiu<sup>47</sup>.

Przytoczone przykłady negatywnych relacji rodzinnych – pobicia, zabójstwa, samobójstwa – mogą świadczyć o ważności problemu przemocy w rodzinie. Należy jednak postawić pytanie: czy umieszczanie opisów takich relacji rodzinnych miało na celu pokazanie antywzoru postępowania, czy wzbudzić wśród czytelników sensację? Być może obydwaj przypuszczenia są poprawne.

## Relacje między matką a dzieckiem

W okresie zaborów podstawową rolą kobiety – mimo zmian światopoglądowych i społecznych (dających kobiecie większą swobodę), determinowanych z jednej strony przez tradycję i sytuację społeczno-polityczną,

---

<sup>43</sup> „Wielkopolanin” 1885, nr 248.

<sup>44</sup> „Orędownik” 1885, nr 19.

<sup>45</sup> „Orędownik” 1885, nr 15.

<sup>46</sup> „Wielkopolanin” 1883, nr 60.

<sup>47</sup> „Wielkopolanin” 1886, nr 193.

z drugiej przez nobilitowanie jej w ówczesnych środkach masowego przekazu<sup>48</sup> – było bycie matką-Polką.

Rodzice, co podkreśla Aneta Bołdyrew, stawali się depozytariuszami polskości, co podkreślano zwłaszcza wobec kobiet, oczekując od nich wydania potomka i wypełnienia ideału Matki-Polki<sup>49</sup>.

Wiązał się on głównie z procesem wychowania, którego istotnym trzonem było przekazywanie wartości pozwalających przetrwać zabory.

Mówiąc o roli kobiety – Polki w dobie zaborów, wystarczy powołać się na wypowiedź Otto von Bismarcka, który powiedział, że bardziej obawia się jednej Polki, matki i żony niż dziesięciu kosynierów<sup>50</sup>.

W prasie codziennej Wielkiego Księstwa Poznańskiego można wskazać zarówno propagowanie wzoru matki, jak i zapoznać się z przykładami realnych relacji matki i dziecka. Propagowanie na łamach prasy codziennej ideału dobrej matki-Polki nie zajmowało, jak w prasie „rodzinnej”<sup>51</sup>, pedagogicznej<sup>52</sup> czy poradnikowej<sup>53</sup>, wiele miejsca, nie było również ukazywane często. Przykładem może być opublikowana mowa Drachowskiego na wiecu chłopskim, w której autor w duchu patriotycznym ukazuje rolę matki:

Bo któż lepiej rozumie potrzeby dziecka, jeżeli nie matka, która je pod swem sercem nosiła i w boleściach porodziła. A któż może policzyć te trudy i noce bezsenne, które przy kołysce przepędziła.

---

<sup>48</sup> Por. K. Kabacińska-Łuczak, K. Ratajczak, *Od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego*, [w:] *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, red. D. Hejwosz-Gromkowska, Poznań 2014.

<sup>49</sup> A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej*, s. 222.

<sup>50</sup> S.C. Michałowski, *Rodzina i wartości przez nią przekazywane na przestrzeni wieków*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuścik, Kraków 2006, s. 141.

<sup>51</sup> Np. „Dwutygodnik dla Kobiet”, „Kółko Domowe”, „Kronika Rodzinna”, „Bluszcz”, „Ognisko Domowe”, „Rodzina”. Należy także pamiętać, że propagowane poglądy w podanych czasopismach na rolę kobiety – wraz ze zmieniającymi się trendami społecznymi – także miały upowszechniać model rodziny oparty na relacjach bardziej partnerskich. Por. R. Bednarz-Grzybek, *Mężczyzna jako partner kobiety w małżeństwie. Wizerunek kreowany na łamach wybranych czasopism Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010; też: *Emancypantka i patriotka: wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wiek w czasopismach Królestwa Polskiego*, Lublin 2010.

<sup>52</sup> Np. E. Estkowski, *O powinnościach rodziców względem dzieci*, Szkoła Polska, 1851, s. 297-302.

<sup>53</sup> Np. Z. Kowerska, *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1881; L. Mieroszevska, *Rady praktyczne o początkowym wychowaniu dzieci. Epoka od 1 do 5 roku życia*, Warszawa 1856; M. Jackowski, *Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby*, Poznań 1870.



Dalej podkreśla rolę matki-Polki, która chroni swój dom przed negatywnymi wpływami zaborców:

Bo do domowego ogniska pod opiekuńcze skrzydła matki Polki nie dojdą żadne ukazy, ani rozporządzenia, bo tam ona sama rządzi i sama rozkazuje<sup>54</sup>.

Gazety codzienne piętnują zaniedbania rodziców względem dzieci. W jednym z tekstów autor zauważa, że to wina tylko rodziców, że nie dbają o odpowiednią opiekę nad dziećmi. Wykazuje ich niedbałość w relacjach z dziećmi i lenistwo.

Teraz w tym czasie następuje praca w polu, w ogrodzie, w ogóle poza domem. Wygodne matki nie mając ochoty dziecka brać ze sobą, zostawiają je same, a zaś potem ręce załamują nad nieszczęściem, którego one były przyczyną<sup>55</sup>.

Na łamach prasy codziennej, w dziale dotyczącym informacji bieżących, wśród opisu sprzedaży i kupna produktów, informacji o nowych liniach kolejowych, repertuarze przedstawień w teatrze, znajdują się również opisy realnych zdarzeń zachodzących w rodzinach. Najczęściej są to wieści fakto-graficzne, które nie zostały opatrzone wartościującym komentarzem. Za przykłady niech posłużą wybrane fragmenty:

W mieszkaniu sklepowym przy ulicy Wielkiej Rycerskiej wyszła matka na miasto po sprawunek i zostawiła w zamkniętym pokoju troje dzieci, jedno z nich maleńkie w kołysce. Kiedy powróciła z miasta spostrzegła kołyskę przewróconą, a dziecko pod pościelą na ziemi uduszone. Obydwa starsze dzieci 3 i 4-letnie pochowały się w kąty ze strachu o obaloną kołyskę, nie przeczuwały zaś, że się stały przyczyną śmierci trzeciego<sup>56</sup>.

W Piskowni pod Jutrosinem wyszedł robotnik Łakomik z żoną z domu na robotę, pozostawiając dwoje dzieci w zamkniętej izbie. Matka wróciła nieco rychlej i zastała starszego 6-letniego syna opalonego i bez duszy, a izbę pełną dymu. Młodszy 4-letni synek, widząc brata palącego się, krzychał ile miał sił, sąsiedzi słyszeli, lecz dla zamknięcia nie mogli się dostać do wnętrza izby<sup>57</sup>.

Dzieci bez opieki pozostawione onegdaj w domu na Piekarach wznieciły ogień, aby zagrzać mleko. Nieszczęściem od zapalki i okowity zajęła się sukienka sześciolatniego dziewczęcia, które niebawem zmarło wskutek poparzenia<sup>58</sup>.

---

<sup>54</sup> „Wielkopolanin” 1886, nr 75.

<sup>55</sup> „Wielkopolanin” 1883, nr 39.

<sup>56</sup> „Wielkopolanin” 1885, nr 266.

<sup>57</sup> „Orędownik” 1885, nr 18.

<sup>58</sup> „Wielkopolanin” 1885, nr 98.

Innym przykładem relacji zachodzących w rodzinie jest wstrząsający opis, który został oceniony negatywnie:

Rodzice, posyłający dzieci po wódkę, grzeszą niebacznie. Pewna wyrobnica z Borzejewa pod Gieczem wysłała do gościńca, w sąsiedniej wsi położonego, swego chłopca dziewięcioletniego po gorzałkę. Łakomy dzieciak wypił w drodze około czwartą część litra. Blisko domu runął na ziemię jak nieżywy. Wniesiono go do chaty, (...) po ośmiu godzinach biedak ducha wyzionął. Niech ten wypadek posłuży naszym włościanom za przestrożę<sup>59</sup>.

W dziennikach można również znaleźć przykłady dzieciobójstwa dokonanego przez matki.

W Lesznie dnia 12 bm. toczyła się przed sądem przysięgłych sprawa dziewczyny Agnieszki Nowak z Gostynia, oskarżonej o zabicie dziecka. Sąd skazał obżałowaną na 3 lata cuchthauzu. Publiczności nie dozwolono wstępu na salę<sup>60</sup>.

Podobnych informacji jest więcej:

W Murzynowie Kościelnym we Wrzesińskim na cmentarzu znaleziono ciało nowonarodzonego dziecięcia. Rewizja lekarska wykazała, że dziecko to nie umarło śmiercią naturalną. Matce zbrodniczej wytyczono śledztwo<sup>61</sup>.

W Kokocku, w powiecie toruńskim, otruła się skutkiem usposobienia zazdrości pewna kobieta i chciała ze sobą zabrać na tamten świat dziecko 11 miesięczne, wlawszy mu trucizny do mleka. Szczęściem doza trucizny była za słabą – lekarz uratował dziecka, a matka zmarła<sup>62</sup>.

W prasie umieszczano także informacje o procesach kobiet posądzonych o dzieciobójstwo:

W Ostrowie toczyła się dnia 17 bm. przed sądem przysięgłych sprawa niezamężnej Katarzyny Raczyńskiej z powiatu ostrzeszowskiego o zadanie śmierci dwojga dzieciom, które wyrodna ta matka związała i w stawie utopiła. Na obżałowaną zapadł wyrok śmierci<sup>63</sup>.

W dziennikach można wskazać dwa rodzaje stosunków zachodzących między matką a dzieckiem. Pierwszy – wzorcowy – propaguje ideał matki Polki dbającej o męża i dzieci, uprzejmej, prowadzącej dom w duchu patriotyzmu. Drugi – oparty na autentycznych wydarzeniach – ukazuje czytelnici

<sup>59</sup> „Wielkopolanin” 1887, nr 88.

<sup>60</sup> „Orędownik” 1885, nr 13.

<sup>61</sup> „Wielkopolanin” 1887, nr 64.

<sup>62</sup> „Wielkopolanin” 1887, nr 41.

<sup>63</sup> „Orędownik” 1885, nr 16.

kowi zupełnie odmienny obraz matki – kobiety, która nie dba o swoje dzieci, o rodzinę, zachowuje się nieodpowiedzialnie, czego dramatycznym przykładem mogą być zabójstwa dzieci. Autorzy tych informacji nie podają przyczyn takiego zachowania, ale można – szczególnie w informacjach o zaniedbaniu dzieci – dostrzec pewne czynniki społeczne warunkujące takie właśnie zachowania, np. praca zarobkowa matek, skutkująca pozostawieniem dziecka bez opieki. Wydaje się, że umieszczanie informacji o procesach i wyrokach sądów na kobietach posądzonych o dzieciobójstwo nosiło nie tylko znamiona sensacji (tym cechowała się bardziej sama informacja o zabójstwie dziecka), co miało ukazać piętnowanie takiego zachowania nie tylko przez społeczeństwo (stosowanie określeń typu „wyrodna matka”), ale także w wymiarze legislacyjnym.

### Relacje między ojcem a dzieckiem

Ojciec jako głowa patriarchalnej rodziny, przez stulecia był najważniejszą osobą w rodzinie, stanowiącą o losie jej członków. Podobnie było jeszcze w XIX wieku, w którym nadal obowiązywał patriarchalny model rodziny, „we wszystkich typach rodzin (...), który zakładał, że żona i matka a także dzieci, zależne są od mężczyzny – męża i ojca, pana domu, który był głową rodziny”<sup>64</sup>.

W XIX wieku, pod wpływem zmian społeczno-obyczajowych, pozycja ojca ulega pewnym zmianom. „Pomimo że nadal dominował model rodziny opartej na patriarchacie, pojawiły się wówczas także głosy o obniżeniu się autorytetu ojca w wychowaniu oraz postulaty emancypacji i kształcenia pedagogicznego kobiet”<sup>65</sup>. Należy także dodać, że na (powolne) zmiany w funkcjonowaniu rodziny (każdego typu i stanu) miały wpływ zmiany polityczno-gospodarcze<sup>66</sup>. Oczywiście, szczegółowe dyrektywy owych zmian głosili przede wszystkim pedagodzy (np. B. Trentowski, K. Libelt,

<sup>64</sup> M. Nawrot-Borowska, *Wizerunek ojca w polskich rodzinach ziemiańskich w świetle pamiętników z lat 1850-1914*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1, s. 114; por. Ł. Kabzińska, K. Kabziński, *Rola ojca w rodzinie wiejskiej na przełomie XIX i XX w. (w świetle pamiętników i wspomnień)*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie*.

<sup>65</sup> A. Wałęga, *Rola mężczyzny w rodzinie w świetle wybranych przykładów polskiej literatury pedagogicznej XIX wieku*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie*, s. 163.

<sup>66</sup> Por. np. I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 474 i n.; A. Winiarz, *Czynniki determinujące proces wychowania w rodzinie polskiej doby niewoli narodowej (1795-1918)*, [w:] *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XIX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2000; Z. Jabłonowska, *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975.

H. Wernic<sup>67</sup>), którzy akcentowali zmiany dotyczące przede wszystkim demokratyzacji stosunków wewnątrzrodzinnych, zwiększenia opieki nad dzieckiem przez ojców, spędzania z nimi czasu na zabawie i nauce.

Relacje między ojcem a dziećmi ukazane na łamach prasy codziennej Prowincji Poznańskiej mają, podobnie jak relacje matki z dziećmi, dwa oblicza. Z jednej strony można wskazać wzór ojca-patrioty, troszczącego się o dzieci – szczególnie o edukację i wychowanie w szkole. Przykładem może być artykuł „Skargi ojców rodzin”, w którym ojcowie rodzin polskich sprzeciwiają się nieuwzględnieniu ich dzieci w wykładzie religii katolickiej w języku polskim.

Zażalenia zatem ojców rodzin, dotyczące najświętszych uprawnień obywatelskich w państwie konstytucyjnym, uważane są na równie z odpowiedziami na rekalmacye podatkowe, lub jakie takie policyjne uwiadomienie. Wartoby tę sprawę podnieść na przyszłym sejmie<sup>68</sup>.

Wielokrotnie w dziennikach można było przeczytać o przypomnieniu rodzicom o ich obowiązkach względem dzieci i wychowania. Przykładem może być tekst opublikowany na pierwszej stronie „Wielkopolanina” z 15.07.1886 roku pt. „Obowiązki rodziców Polaków”. Autor, analizując postępujące zmiany w szkolnictwie, przypomina rodzicom, że to na nich spoczywa wychowanie narodowe i patriotyczne. Najważniejsze jest, aby dziecko umiało czytać i pisać w języku polskim. Ten obowiązek spoczywa na ojcu, stryju, starszych braciach lub nauczycielu prywatnym. To starsi powinni w domu na głos czytać dziecku książki, „a przytem wyjaśniać rzeczy niezrozumiałe, pytać się także o treść czytanych rzeczy”<sup>69</sup>. Wypowiedź ta koresponduje z poglądami np. B. Trentowskiego, który w „Chowannie” (1842) uznaje wyższość oddziaływania mężczyzny na wychowanie dzieci.

To od ojca wymaga się więcej w kontekście wychowania i nauczania – ma on być autorem planu, według którego będą przebiegać wyższe procesy i od niego oczekuje Trentowski refleksji nad zasadami dobrego wychowania dzieci w rodzinie<sup>70</sup>.

---

<sup>67</sup> B. Trentowski, *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętność wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 1-2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970; K. Libelt, *O emancypowaniu się stosunków familijnych*, b.m.w., 1841; H. Wernic, *Przewodnik wychowania*, Warszawa 1868; tenże, *Wychowanie dziecka włącznie do 6-ciu lat*, Warszawa 1881.

<sup>68</sup> „Wielkopolanin” 1886, nr 211.

<sup>69</sup> „Wielkopolanin” 1886, nr 158.

<sup>70</sup> B. Trentowski, *Chowanna*, za: A. Wałęga, *Rola mężczyzny w rodzinie w świetle wybranych przykładów polskiej literatury pedagogicznej XIX wieku*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie*, s. 158.

Z drugiej strony, w dziennikach można znaleźć – opatrzone komentarzami zdziwienia i negacji – informacje o prawdziwych (niepoprawnych) relacjach ojca z dziećmi.

Przerażająca wieść dochodzi z Gniewkowa. Robotnik ze wsi Dobisławie wybierał wraz ze swym synem piasek. Z niewiadomego powodu uniósł się gniewem i chłopca zbił tak niemiłosiernie, że biedaczek na miejscu ducha wyzionął. Oprzytomniawszy uląkł się własnej zbrodni i trupa zagrzebał, a żonie wmówił, że synowi wynalazł służbę w Inowrocławiu. Na mało mu się przydały wybiegi, gdyż rzecz się wykryła a zbrodniarza spotkała zasłużona kara<sup>71</sup>.

W tym samym numerze został przedstawiony podobny przypadek:

Parobek zaś jakiś w innym miejscu w stanie pijanym pochwycił dziecko za nogi i dopóty tłukł jego głową o ścianę, póki czaszka nie pękła i śmierć nie nastąpiła<sup>72</sup>.

Inny stosunek ojca do dzieci ukazano w następującej informacji:

W boru do Biskupio należącym, znaleziono na kupce chrustu troje zmarzłych dzieci. Wykazało się, że ojciec tych dzieci, chorujący na melancholią, zabrał je z sobą do boru, kazał im się tam na chwilę zatrzymać, obiecując, że niezadługo przyjdzie. Ojciec nie wrócił, a biedne dzieci, poprzyciskawszy się jedno do drugiego z zimna poniosły śmierć<sup>73</sup>.

Relacje ojca z dziećmi, podobnie jak matki z dzieckiem, ukazane są na dwóch płaszczyznach – wzorcowych ojców, na których spoczywa ciężar przede wszystkim wychowania patriotycznego oraz ojców, którzy w swoich rodzinach stosują przemoc i agresję.

### **Prasowe informacje o śmierci dzieci: nekrologi dziecięce**

Zmiany w stosunkach emocjonalnych zachodzących między członkami rodziny nuklearnej, zapoczątkowane w filozoficznych poglądach oświeceniowych, z czasem stawały się widoczne w rodzinach na ziemiach polskich. Co prawda, w prasie codziennej trudno znaleźć przykłady bezpośredniego emocjonalnego stosunku członków rodziny względem siebie, ale pośrednio o takich zmianach w stosunku rodziców do dziecka mogą świadczyć informacje o śmierci dziecka oraz ich specyficzna forma – nekrologi dziecięce.

---

<sup>71</sup> „Wielkopolanin” 1887, nr 73.

<sup>72</sup> „Wielkopolanin” 1887, nr 73.

<sup>73</sup> „Orędownik” 1885, nr 21.

W kulturze staropolskiej można znaleźć wiele przykładów uczuciowego stosunku rodziców do zmarłego dziecka. Dowodem na emocjonalne przeżywanie śmierci dziecka mogą być np. renesansowe *Treny* Jana Kochanowskiego, barokowe portrety trumienne, np. Zygmunta Aleksandra Grudzińskiego, syna wojewody Andrzeja Karola (z kościoła WNMP w Złotowie), XVII i XVIII-wieczne przedstawienia ikonograficzne ukazujące rodziców z dziećmi – także z tymi zmarłymi<sup>74</sup>. W XIX stuleciu, a szczególnie w jego II połowie, jak wskazują historycy wychowania, nastąpiła zmiana w okazywaniu uczuć po śmierci dziecka. Na ten fakt wpłynęły zapewne przemiany obyczajowe oraz nowe trendy głoszone w poglądach pedagogicznych. Dopuszczono okazywanie żalu po stracie dziecka, choć nie było w zwyczaju noszenia żałoby po śmierci dziecka.

Już sam fakt występowania w prasie codziennej informacji o śmierci dziecka może świadczyć o zmieniającym się podejściu do tej sfery życia. Poinformowanie o śmierci dziecka miało zarówno formę krótkiej, zwięzłej notatki

Biegunka pomiędzy dziećmi naszego miasta nie ustała. Umarło bowiem we Czwartek 28 bm. 2 dzieci, z których jedno liczyło 9, a drugie 11 miesięcy. Rodzice baczność!! A o każdym zapadnięciu natychmiast donieść władzom policyjnym, aby uniknąć kary<sup>75</sup>.

Można znaleźć również dłuższe wiadomości. Przykładem może być wypowiedź z Gniezna (15.01.1885):

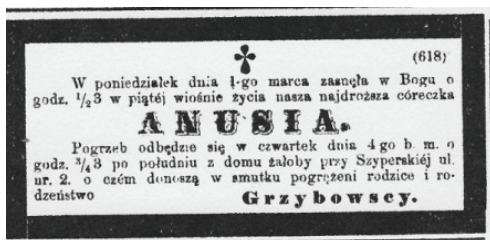
Wielkie stało się nieszczęście, jeden z obywateli naszych powróciwszy z polowania, dał nabitą flintę posługaczowi do wytarcia i oczyszczenia. Chłopak wziął flintę w robotę, nie wiedząc, że nabitą. Naprzeciw niego stała 7-letnia córeczka owego obywatela, przypatrując się czyszczeniu. Wtem flinta puściła i nabój grubego śrutu przeszył małą – oczko rodziców, która niedługo potem Bogu ducha oddała. Rana była tak wielka, że natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Wczoraj ciało zabitej sądownie pruto, a dziś odbył się wspaniały pogrzeb przy współudziale bardzo licznej publiczności. Stroskani rodzice z żalu utulić się nie mogą<sup>76</sup>.

Tego typu informacje mogą być dowodem na emocjonalne przeżywanie przez rodziców śmierci dziecka i – co ważne – na uzewnętrznianie swoich emocji. Z drugiej jednak strony, podobnie jak inne informacje zawarte w prasie, mogą pełnić funkcję informacyjną, wychowawczą, ale i sensacyjną.

<sup>74</sup> Por. D. Żołądź-Strzelczyk, K. Kabacińska-Luczak, *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2011.

<sup>75</sup> „Goniec Wielkopolski” 1879, nr 200.

<sup>76</sup> „Orędownik” 1885, nr 14.



„Wielkopolanin” 1886, nr 51



„Wielkopolanin” 1886, nr 3



„Wielkopolanin” 1886, nr 136

Specyficzną formą informacji o śmierci dziecka, pojawiającą się w prasie II połowy XIX wieku, są dziecięce nekrologi. Ich treść drukowana w XIX wieku może wskazywać na pewną ewolucję relacji w rodzinie i społeczeństwie. Nekrologi (z grek. *nekrós* – trup i *logos* – słowo), znane od średniowiecza, były zapiskami w specyficznych kalendarzach przy odpowiedniej dacie Wieczny odpoczynek. W późniejszym okresie przybrały formę dłuższych opisów pochodzenia zmarłego, jego zasług. Nekrologi inseratowe (informacyjne), pojawiające się w czasopismach polskich od początku XIX wieku, upowszechniły się pod wpływem trendów zachodnich. Dość znaczne zmiany w ich kształcie i treści można odnaleźć w XIX-wiecznych gazetach. Występowały wówczas dwa typy nekrologów – wspomnieniowy i ogłoszeniowy. W przypadku nekrologów dziecięcych należy mówić o tym drugim ich typie<sup>77</sup>. Zmieniała się sama forma nekrologu, podobnie jak ulegała przemianom tzw. „literatura cmentarna” – od nekrologów nacechowanych emocjami, po ich formę coraz bardziej skonwencjonalizowaną.

<sup>77</sup> J. Kolbuszewski, *Z głębokim żalem.... O współczesnej nekrologii*, Wrocław 1997, s. 46 i n.

Proces treściowego i językowego ograniczenia tej enklawy prywatności w nekrologach szedł w parze z ich stopniowym konwencjonalizowaniem się jako inseratowego gatunku prasowego<sup>78</sup>.

I właśnie sfera emocjonalnego nacechowania nekrologu ulegała zmianie. Typizacji podlegały: forma informacji o fakcie śmierci

w wersji językowej objęła onomastyczne identyfikatory zmarłego i określenie emocjonalnego stanu nadawców nekrologu („pogrążeniu w głębokiej żałobie”)<sup>79</sup>. Nekrologi inseratowe (dorośli i dzieci) były najczęściej umieszczane na ostatnich stronach gazet codziennych, wyróżniały się graficznie spośród innych umieszczanych tam wiadomości – informacje o śmierci mieściły się w czarnych, grubych ramkach<sup>80</sup>.

Już sam fakt zamieszczania informacji o śmierci dziecka świadczy o pewnych (głębokich) relacjach zachodzących w rodzinie zmarłego dziecka. Rodzice umieszczając nekrolog, oprócz podstawowych informacji o miejscu i czasie pogrzebu, dawali wyraz warstwie uczuciowej. Dodajmy, najczęściej oboje rodziców, co może świadczyć o bliskich relacjach emocjonalnych matki i ojca z dzieckiem, przykładem mogą być zwroty: ...ojciec z rodziną lub inicjały imion rodziców i nazwisko.

Nekrologi dziecięce mają podobny schemat (co było wynikiem zmian zachodzących w formie tego gatunku): wiek dziecka, dzień śmierci, zdrobnienie imienia dziecięcia z odpowiednim epitetem nacechowanym emocjonalnie (najukochańszy synek, najdroższa córka), czasem pojawia się określenie: zasnął w Bogu, czyli występuje odniesienie do religijnego zakorzenienia rodziny. O bliskich relacjach ze zmarłym dzieckiem mogą świadczyć bardzo często występujące określenia: nieutuleni w żalu..., w smutku pogrążeni. Ważnym punktem nekrologów była nie tylko chęć poinformowania o stracie dziecka przyjaciół i znajomych (funkcja informacyjna prasy) – „o czym donoszą krewnym i znajomym” – ale również podzielenie się smutkiem i żalem po utracie dziecka, co może świadczyć o zmieniającym się podejściu do podmiotowości dziecka oraz jego śmierci.

## Podsumowanie

Jak słusznie zauważyła Zofia Jabłonowska:

Dziejów rodziny nie można rozpatrywać, wyodrębniając ją ze społeczeństwa, nie żyje bowiem samodzielnym życiem, lecz na kształt jej wpływają stosunki polityczne,

<sup>78</sup> Tamże, s. 60.

<sup>79</sup> Tamże, s. 61.

<sup>80</sup> Pierwszy polski nekrolog umieszczony na ostatniej stronie numeru w grubej czarnej ramce został opublikowany w 1839 roku w „Przyjacielu Ludu” i była to informacja o śmierci Jana Popińskiego, za: J. Kolbuszewski, *Z głębokim żalem*, s. 54.



prawne, gospodarcze, obyczajowe i społeczne (...). Jednocześnie należy jednak pamiętać „o wspólnocie tradycji, religii i języka, które integrowały zarówno rodzinę, jak i naród”<sup>81</sup>.

Według K. Jakubiaka,

Od schyłku XIX w., również w realiach życia rodzin, szczególnie w środowiskach inteligentnych, nasilała się tendencja do przyznawania dziecku ważnego miejsca w rodzinnym układzie i poświęcano jego potrzebom coraz więcej uwagi<sup>82</sup>.

Wpłynęło to zapewne na zmianę relacji rodzinnych, zmianę pozycji członków rodziny względem siebie. Należy jednak pamiętać, że owe zmiany znacznie wolniej rozprzestrzeniały się wśród niższych warstw społecznych, do których kierowane były, na ogół konserwatywne, czasopisma. Literatura pedagogiczna natomiast – B. Trentowskiego, K. Libelta, H. Wernica, czy innych – nie była znana szerszym kręgom społecznym.

W prasie codziennej, w mniejszym stopniu niż w prasie pedagogicznej czy rodzinnej, widać nobilitowanie rodziny jako makroprzestrzeni narodowej.

Wobec ucisku narodowego (zwłaszcza w zaborze rosyjskim i pruskim), wobec całkowitego niemal braku własnego szkolnictwa i innych wyspecjalizowanych instytucji społecznych rodzina przejęła część funkcji normalnie przez te instytucje spełnianych<sup>83</sup>.

Zdaniem Zofii Jabłonowskiej, „najbardziej jest to widoczne w przeroście funkcji wychowawczo-oświatowej”<sup>84</sup>.

Role kobiety-matki i mężczyzny-ojca miały być, zgodnie z szerzonymi poglądami w prasie, podporządkowane przede wszystkim podtrzymaniu ducha narodowego i państwowego. I tak było w głoszonych wzorach, modelowym ideale relacji rodzinnych. Z drugiej jednak strony, w przytaczanych przykładach można dostrzec piętnowanie zaniedbań względem dzieci. Na łamach prasy codziennej istnieje wiele doniesień o zabiciu, wypadkach, wynikających najczęściej z pozostawienia małych dzieci bez opieki. Te najczęściej krótkie informacje miały, wydaje się, nie tylko funkcję informacyjną, ale przede wszystkim wychowawczą – szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę adresatów „Wielkopolanina” (skierowanego głównie do ludu wiejskiego), czy „Orędownika” (skierowanego do sfer drobnomieszczańskich).

---

<sup>81</sup> Z. Jabłonowska, *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, s. 52.

<sup>82</sup> K. Jakubiak, *Postać i rola ojca w rodzinie polskiej w XIX i początkach XX w.*, s. 155.

<sup>83</sup> Z. Jabłonowska, *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, s. 64.

<sup>84</sup> Tamże, s. 64.

Niniejsze rozważania nie wyczerpują podjętej problematyki. Stanowią próbę odczytania tekstu prasowego jako swoistej relacji o rzeczywistości<sup>85</sup> i przyczynek do dalszych naukowych badań nad kwestią rodziny ukazanej na łamach prasy codziennej – nie tylko – Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Badania te powinny zostać ukierunkowane na stworzenie holistycznego obrazu rodziny (w zależności od profilu czasopisma, jego celu i adresata), ze zwróceniem uwagi na poszczególne, zasygnalizowane powyżej, wybrane komponenty charakterystyki rodziny (stosunek małżonków względem siebie, matki i ojca względem dzieci oraz śmierci dzieci).

## BIBLIOGRAFIA

- Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą drugiej połowy XX i początków XXI wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2013.
- Barański M., *Rodzina od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975.
- Bednarz-Grzybek R., *Emancypantka i patriotka: wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010.
- Bednarz-Grzybek R., *Mężczyzna jako partner kobiety w małżeństwie. Wizerunek kreowany na łamach wybranych czasopism Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010.
- Bołdyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795-1918*, Warszawa 2008.
- Chodkowska M., Bednarz-Grzybek R., *Twórczość i praktyka Janusza Korczaka w kontekście teorii socjologicznej Floriana Znanieckiego*, Lublin 2014
- Czechowska K., *Generatowa Jadwiga Zamoyska (1831-1923): życie i dzieło*, Poznań 2011.
- Czechowski A., *Opis ziem zamieszkanymi przez Polaków, Warszawa 1904-1905*, [w:] *Dzieje Wielkopolski w wypisach*, oprac. A. Czubiński, W. Jakóbczyk, Z. Kaczmarczyk, Warszawa 1963.
- Dzieje Poznania 1793-1918*, t. 2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Poznań 1994.
- Frąckowiak W., *Pedagogiczne aspekty polskiego czasopiśmiennictwa dla dzieci i młodzieży na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach Zachodnich w okresie rządów Bismarcka*, Bydgoszcz 1979.
- Hinc A., *Obraz dziejów ojczyznicy w pozaszkolnej edukacji historycznej społeczeństwa polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Poznań 2008.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B., *Spółczesność polska od X do XX wieku*, Warszawa 1979.
- Jabłonowska Z., *Rodzina w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975.

<sup>85</sup> R. Kowalczyk, *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, s. 164.

- Jackowska K., *Problematyka edukacji i wychowania dziewcząt w świetle poznańskiego „Dziennika Domowego”*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010.
- Jakubiak K., *Postać i rola ojca w rodzinie polskiej w XIX i początkach XX w. w świetle piśmiennictwa pedagogicznego i rodzinnego*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010.
- Janiak-Jasińska A., *„O jakim mężu myślę?”. Oferta matżeńska kobiet i ich oczekiwania w świetle anonsów matrymonialnych z początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2004.
- Kabacińska-Łuczak K., *Zabawy i rozrywki dziecięce w Wielkim Księstwie Poznańskim – teoria i praktyka*, [w:] *W kręgu epok dawnych. Dzieciństwo*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2014.
- Kabacińska-Łuczak K., *Zabawki dziecięce w Wielkim Księstwie Poznańskim – stan badań*, [w:] *Opieka i wychowanie dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmiennictwie. Przeszłość i teraźniejszość*, red. R. Bednarz-Grzybek, M. Hajkowska, Lublin 2015 (w druku).
- Kabacińska-Łuczak K., Ratajczak K., *Od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego*, [w:] *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, red. D. Hejwosz-Gromkowska, Poznań 2014.
- Kabzińska Ł., Kabziński K., *Rola ojca w rodzinie wiejskiej na przełomie XIX i XX w. (w świetle pamiętników i wspomnień)*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010.
- Kolasa M., Jarowiecki J., *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych (charakterystyka, badania, zasoby)*, [http://eprints.rclis.org/16418/1/kolasa\\_gazety\\_pol.pdf](http://eprints.rclis.org/16418/1/kolasa_gazety_pol.pdf)
- Kolbuszewski J., *Z głębokim żalem.... O współczesnej nekrologii*, Wrocław 1997.
- Kowalczyk R., *Metodologiczne podstawy badania zawartości prasy lokalnej*, „Przegląd Polilogiczny” z 2012, 1.
- Lisak A., *Mitość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009.
- Makowski K., *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.
- Mamulska A., *Oddziaływanie wychowawcze dziewiętnastowiecznej prasy dla dzieci na przykładzie tygodnika „Przyjaciel Dzieci”*, Scripta Comeniana Lesnensia, 2007, 5.
- Mamulska A., *Wychowanie moralne w dziewiętnastowiecznych polskich czasopismach zaboru pruskiego dla dzieci*, [w:] *Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010.
- Matusiak P., *„Nadeszła epoka przejścia” Nowoczesność w piśmiennictwie katolickim Poznańskiego*, Poznań 2011.
- Męczyńska K., *Poznańskie rody i rodziny – Szulcowie*, Poznań 2006.
- Michalska I., Michalski G. (red.), *Czasopiśmiennictwo XIX i początku XX wieku jako źródło do historii edukacji*, Łódź 2010.
- Michałowski S.C., *Rodzina i wartości przez nią przekazywane na przestrzeni wieków*, [w:] *Rodzina. Historia i współczesność. Studium monograficzne*, red. W. Korzeniowska, U. Szuszcik, Kraków 2006.
- Molik W., *Inteligencja polska w Poznaniu w XIX i początkach XX wieku*, Poznań 2009.
- Mrugalska-Banaszak M., *Śledztwo w sprawie króla smalcu: życie codzienne rodziny Jezierskich na początku XX wieku w Poznaniu*, Poznań 2008.

- Myschor Ch., *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznaniu 1871-1918*, Poznań 2014.
- Nawrot-Borowska M., *Wizerunek ojca w polskich rodzinach ziemiańskich w świetle pamiętników z lat 1850-1914*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010.
- Nowakowski A., *Gazety regionalne do 1919 roku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, ich stan zachowania i ochrona*, <http://www.google.pl/url?sa=t&rcct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCAQFjAA&url=http%3A%2F%2Flib.amu.edu.pl%2Fkonferencja%2Fmaterialy%2FA.Nowakowski%2Fgazety%2520regionalne.doc&ei=8-8vVbHhFMat7Aam6IDwDQ&usg=AFQjCNF1PZVBNTqm7rCQkhkdLgbGiGpqCQ>
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Orszulak-Dudkowska K., *Ogłoszenie matrymonialne. Studium z pogranicza folklorystyki i antropologii kultury*, Łódź 2008.
- Pleśniarski B., *Poglądy Wielkopolan na sprawy wychowawcze i oświatowe w świetle prasy Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1814-1847*, Wrocław 1962.
- Słownik wyrazów obcych*, red. J. Tokarski, Warszawa 1971.
- Spaleniak W., *Prasa polska w Poznaniu w okresie zaborów (główne kierunki rozwoju)*, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, t. 1, red. M. Kosman, Poznań 1994/1995.
- Spaleniak W., *Kształtowanie się warunków rozwoju prasy polskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (do roku 1918)*, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku*, t. 2, red. M. Kosman, Poznań 1995.
- Stepulak M.Z., *Relacyjność systemu rodzinnego*, *Roczniki Teologiczne*, 2007, 10.
- Trzeciakowscy M.L., *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu: życie codzienne miasta 1815-1914*, Poznań 1982.
- Wałęga A., *Rola mężczyzny w rodzinie w świetle wybranych przykładów polskiej literatury pedagogicznej XIX wieku*, [w:] *Mężczyzna w rodzinie i społeczeństwie – ewolucja ról w kulturze polskiej i europejskiej*, t. 1 – *Od średniowiecza do początku XX wieku*, red. K. Kabacińska, K. Ratajczak, Poznań 2010.
- Winiarz A., *Czynniki determinujące proces wychowania w rodzinie polskiej doby niewoli narodowej (1795-1918)*, [w:] *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XIX wieku. Zbiór studiów*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2000.
- Wyszowska I., *Marceli Motty (1818-1898) – poznański nauczyciel, felietonista i pamiętnikarz*, Poznań 2008.
- Zieliński Z., *Kulturkampf w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w latach 1873-1887*, Poznań 2011.
- Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K., *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2011.

## Źródła

- „Goniec Wielkopolski” 1877, nr 26.  
„Goniec Wielkopolski” 1879, nr 200.  
„Kuryer Poznański” z 1872, nr 143.  
„Orędownik” 1885, nr 13.  
„Orędownik” 1885, nr 14.  
„Orędownik” 1885, nr 15.

- „Orędownik” 1885, nr 16.  
„Orędownik” 1885, nr 18.  
„Orędownik” 1885, nr 19.  
„Orędownik” 1885, nr 21.  
„Wielkopolanin” 1883, nr 39.  
„Wielkopolanin” 1883, nr 60.  
„Wielkopolanin” 1885, nr 98.  
„Wielkopolanin” 1885, nr 248.  
„Wielkopolanin” 1885, nr 266.  
„Wielkopolanin” 1886, nr 75.  
„Wielkopolanin” 1886, nr 158.  
„Wielkopolanin” 1886, nr 193.  
„Wielkopolanin” 1886, nr 211.  
„Wielkopolanin” 1887, nr 41.  
„Wielkopolanin” 1887, nr 64.  
„Wielkopolanin” 1887, nr 73.  
„Wielkopolanin” 1887, nr 88.  
Estkowski E., *O powinnościach rodziców względem dzieci*, Szkoła Polska, 1851.  
Jackowski M., *Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby*, Poznań 1870.  
Kowerska Z., *O wychowaniu macierzyńskim*, Warszawa 1881.  
Libelt K., *O emancypowaniu się stosunków familijnych*, 1841.  
Mieroszevska L., *Rady praktyczne o początkowym wychowaniu dzieci. Epoka od 1 do 5 roku życia*, Warszawa 1856.  
Sczaniecki K., *Pamiętnik*, oprac. W. Molik, Poznań 1999.  
Trentowski B., *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętność wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.  
Wernic H., *Przewodnik wychowania*, Warszawa 1868.  
Wernic H., *Wychowanie dziecka włącznie do 6-ciu lat*, Warszawa 1881.